

Teza: nienależyte wykonywanie zawodu radcy prawnego uzasadniające pozbawienie prawa do wykonywania zawodu.

Obwiniony, pomimo przyjęcia pełnomocnictwa, opłaty sądowej i zobowiązania się do prowadzenia na rzecz klienta sprawy sądowej związanej z wypadkiem mocodawcy w zakładzie pracy, nie sporządził pozwu ani innych pism procesowych i nie wystąpił na drogę sądową o zapłatę odszkodowania, mimo iż zdawał klientowi relacje z toczącego się rzekomo postępowania sądowego i egzekucyjnego oraz zawartej ugody, które to informacje nie były zgodne z prawdą. Stan powyższy utrzymywał się przez wiele lat a pokrzywdzony był nieustannie zwodzony nowymi, nieprawdziwymi informacjami. Takie zachowanie obwinionego radcy prawnego uzasadniało wymierzenie kary pozbawienia prawa do wykonywania zawodu.

Sygn. akt WO-161/19

ORZECZENIE

z dnia 28 stycznia 2021 r.

***Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie :
Przewodniczący: S WSD Michał Łukasik***

Sędziowie : S WSD Piotr Karwat - sprawozdawca

S WSD Marta Stryjek Protokolant: Dorota Waleszkiewicz

przy udziale Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. Gerarda Dźwigały

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy radcy prawnego R. K. (1), wpisanego na listę radców prawnych (...) w K. pod numerem (...)

obwinionego:

1)

na podstawie art. 3 ust. 2 oraz art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 8, art. 12 ust. 1 i art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu z dnia 22.11.2014 r. o to, że w okresie od 2005 r., mimo przyjęcia pełnomocnictwa, opłaty sądowej i zobowiązania się do prowadzenia na rzecz klienta S. M. (1) sprawy sądowej związanej z wypadkiem mocodawcy w zakładzie pracy, nie sporządził pozwu ani innych pism procesowych i nie wystąpił na drogę sądową o zapłatę odszkodowania, mimo iż zdawał klientowi relacje z toczącego się rzekomo postępowania sądowego i egzekucyjnego oraz zawartej ugody, które to informacje nie były zgodne z prawdą,

2)

na podstawie art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 62 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu z dnia 22.11.2014 r. o to, że nie złożył w wyznaczonym terminie, na wezwanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, wyjaśnień,

3)

na podstawie art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 62 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu z dnia 22.11.2014 r. o to, że nie stawiał się celem przesłuchania na wezwanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w wyznaczonych terminach, tj. 16.11.2016 r., 30.11.2016 r., 9.12.2016 r. oraz 27.07.2017 r. i nie usprawiedliwił należycie swojej nieobecności,

z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt: (...)

orzeka:

1.

w pkt 1 orzeczenia OSD OIRP w K. po zwrocie: „w okresie od 2005 r.” dodaje zwrot: „do 11 kwietnia 2018 r.”;

2.

w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;

zasądza od obwinionego koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej wysokości 1.200,00 (słownie: jeden tysiąc dwieście) zł płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych Warszawie.

Uzasadnienie

26 czerwca 2016 r. do Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. wpłynęło pismo S. M. (1) nazwane „zażaleniem”. Zawierało ono skargę na działanie r.pr. R. K. (1). W skardze S. M. podał, że w 2004 r. uległ wypadkowi przy pracy, a r.pr. R. K. reprezentował go w sprawie karnej związanej z tym wypadkiem. Autor skargi wskazał, że w październiku 2006 r. wszczęta została w związku z tym wypadkiem sprawa cywilna, w której skarżącego również miał reprezentować r.pr. R. K.. W postępowaniu tym miała być dochodzona na rzecz skarżącego kwota 80 tys. zł. Skarżący wpłacił na wskazany przez r.pr. R. K. rachunek bankowy kwotę 3 850 zł tytułem wpisu sądowego. R.pr. R. K. poinformował skarżącego, że sprawa zakończyła się ugodą na kwotę 50 tys. zł, która to kwota miała być rozłożona na 10 rat począwszy od marca 2014 r. Do grudnia 2014 r. skarżący otrzymał dwie raty po 5 tys. zł. Skarżący został poinformowany przez r.pr. R. K., że ze względu na brak dalszych przelewów sprawa została skierowana do komornika. Skarżący, pod wpływem braku efektów działań, o których był informowany przez r.pr. R. K., zaczął się od niego domagać wydania dokumentacji sprawy. Pomimo kilkukrotnych spotkań, na żadnym nie doszło do przekazania skarżącemu żądanej dokumentacji. 1 czerwca 2016 r. skarżący podjął próbę osobistego kontaktu z r.pr. R. K. w jego kancelarii, jednak okazało się, że kancelaria zmieniła adres biura, o czym skarżący nie wiedział. Skarżący udał się osobiście do Sądu Rejonowego w B. w celu ustalenia stanu sprawy cywilnej z jego powództwa, ale dowiedział się, że sąd ten prowadził z jego udziałem wyłącznie sprawę karną. Po otrzymaniu ustnej informacji od r.pr. R. K., jakoby sprawę prowadził Sąd Rejonowy w T., skarżący udał się do tego sądu, gdzie uzyskał informację, że jego sprawa cywilna nie toczy się również i w tym sądzie. Skarżący podał również, że całość jego wiedzy na temat jego sprawy cywilnej pochodzi z rozmów telefonicznych, ustnych przekazów podczas spotkań oraz smsów.

Pismem z 16 sierpnia 2018 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w K., wezwał r.pr. R. K. do złożenia wyjaśnień w sprawie skargi S. M.. R.pr. R. K. nie złożył wyjaśnień ani nie stawiał się na wezwania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w kolejnych terminach, informując telefonicznie o przeszkodach, lecz nie składając żadnego usprawiedliwienia. W toku dochodzenia skarżący, w swoich zeznaniach, potwierdził wszystkie okoliczności, które podawał w skardze.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, postanowieniem z 16 sierpnia 2018 r., przedstawił r.pr. R. K. zarzuty:

1) że w okresie od 2005 r., mimo przyjęcia pełnomocnictwa, opłaty sądowej i zobowiązania się do prowadzenia na rzecz klienta S. M. (1) sprawy sądowej związanej z wypadkiem mocodawcy w zakładzie pracy, nie sporządził pozwu ani innych pism procesowych i nie wystąpił na drogę sądową o zapłatę odszkodowania, mimo iż zdawał klientowi relacje z toczącego się rzekomo postępowania sądowego i egzekucyjnego oraz zawartej ugody, które to informacje nie były zgodne z prawdą, tj. o naruszenie art. 3 ust. 2 oraz art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych („urp”) w zw. z art. 6, art. 8, art. 12 ust. 1 i art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki

Radcy Prawnego w brzmieniu z dnia 22.11.2014 r. („kerp”),

2)

że nie złożył w wyznaczonym terminie, na wezwanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, wyjaśnień, tj. o naruszenie art. 64 ust. 1 urp w zw. z art. 62 ust. 3 kerp,

3)

że nie stawiał się celem przesłuchania na wezwanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w wyznaczonych terminach, tj. 16.11.2016 r., 30.11.2016 r., 9.12.2016 r. oraz 27.07.2017 r. i nie usprawiedliwił należycie swojej nieobecności, tj. o naruszenie art. 64 ust. 1 urp w zw. z art. 62 ust. 2 kerp.

16 stycznia 2017 r. Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego złożył w do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w K. („OSD”) wniosek o ukaranie obwinionego, zarzucając mu popełnienie czynów zabronionych zgodnie z opisem czynów zawartym w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów.

Postanowieniem z 20 kwietnia 2017 r. OSD przekazał sprawę Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego celem uzupełnienia postępowania przygotowawczego i usunięcia istotnych braków postępowania. Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego uzupełnił postępowanie przygotowawcze zgodnie z postanowieniem OSD.

OSD, orzeczeniem z 11 kwietnia 2018 r., uznał obwinionego za winnego zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych i wymierzył za nie kary odpowiednio: za pierwsze przewinienie - karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu, za drugie i trzecie przewinienie - karę nagany za każde oraz karę łączną pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego.

OSD ustalił stan faktyczny zgodny z twierdzeniami skarżącego zawartymi w piśmie z 26 czerwca 2016 r., opisany powyżej. W ocenie OSD czynności dokonane w postępowaniu przygotowawczym w pełni potwierdziły okoliczności podane przez skarżącego. Sąd ustalił także, że obwiniony kilkakrotnie nie stawiał się, pomimo wezwania, celem złożenia zeznań, nie usprawiedliwiając należycie swojej nieobecności. OSD uznał, że obwiniony dopuścił się przewinień dyscyplinarnych polegających na niezłożeniu, wbrew zapewnieniom, pozwu w sprawie cywilnej w imieniu skarżącego i niestawiennictwie na wezwania w toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym. Mając na uwadze to, że przeciwko obwinionemu toczyły się inne postępowania dyscyplinarne oparte na takich samych zarzutach, a także postępowanie prokuratury, „czynność ta stała się konieczna” (z kontekstu, w którym OSD użył ww. sformułowania wynika, że chodzi o czynność, jaką jest złożenie przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego wniosku o ukaranie).

Obwiniony, w ustawowym terminie, wniósł odwołanie, w którym zarzucił „niewłaściwe zastosowanie związku przepisu art. 65 i art. 65¹ urp oraz przepisu art. 86 kodeksu karnego.

Obwiniony wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a w przypadku uznania przez sąd II instancji braku podstaw do ponownego rozpatrzenia sprawy - o zastosowanie kary zawieszenia prawa do wykonywania zawodu.

W uzasadnieniu odwołania obwiniony podniósł, że OSD, dokonując oceny stanu faktycznego oraz prawnego nie wziął - w jego ocenie - kilku istotnych kwestii, które winny leć u podstaw orzeczenia, natomiast brał pod uwagę czynniki, które nie powinny mieć wpływu na orzeczenie. W ocenie obwinionego OSD nie wyjaśnił okoliczności zlecenia usługi prawnej, tj. nie ustalił kiedy nastąpiło zlecenie, jakie były jego warunki i jak wyglądała współpraca między skarżącym (klientem obwinionego) a obwinionym. Zdaniem obwinionego okoliczności te mają znaczenie dla oceny jego zachowania i działania, niezależnie od tego, że wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść obwinionego. Obwiniony wskazał, że nie ma w aktach dokumentów na okoliczność samej umowy zlecenia, sposobu wynagrodzenia i prowadzenia sprawy. Dlatego - w ocenie obwinionego - sprzeczności w zakresie dat zlecenia i możliwości prowadzenia sprawy w tym czasie są niezmiernie istotne. W ocenie obwinionego OSD nie wziął również pod uwagę okoliczności,

które nawet w przypadku uznania go za winnego, powinny mieć wpływ na rodzaj i wysokość kary. Obwiniony wskazał, że przekazywał skarżącemu środki pieniężne (okoliczność ustalona przez OSD), które winny zostać uznane za rodzaj naprawienia szkody. W ocenie obwinionego, brak szczegółowego uzasadnienia podjętego przez OSD rozstrzygnięcia, podania jego powodów i wykazania wszystkich okoliczności, rodzi poważne wątpliwości co do sposobu ustalenia stanu faktycznego i jego oceny prawnej. Zdaniem obwinionego OSD nie może mu czynić zarzutu braku uczestnictwa w postępowaniu i te okoliczności nie mogą mieć wpływu na orzeczenie co do winy ani nie mogą przesądzać czy mieć istotny wpływ na wymiar kary. Obwiniony wskazał na brak związku przyczynowego między okolicznościami sprawy a karą. OSD, jego zdaniem, powinien wykazać logiczny ciąg zdarzeń i rozumowania, które prowadzi do ustalenia stanu faktycznego oraz kary. Obwiniony wskazał także na brak jakiegokolwiek uzasadnienia wysokości wymierzonej kary. Ponieważ wymierzono karę najcięższą z możliwych, OSD powinien był w sposób szczególny wyjaśnić wszystkie kwestie i motywy postępowania przy ustaleniu kary. OSD wziął natomiast pod uwagę inne orzeczenia w zakresie naruszenia zasad wykonywania zawodu przez obwinionego, a to - jego zdaniem - nie powinno mieć „wyłącznego charakteru ustalenia wysokości kary w danej sprawie bez wzięcia pod uwagę okoliczności danej sprawy”. Wymierzając karę ostateczną z punktu widzenia prawa wykonywania zawodu OSD - w ocenie obwinionego - powinien wziąć pod uwagę nie tylko okoliczności negatywne, ale także wszystkie okoliczności pracy obwinionego podczas jego dwudziestoletniej praktyki.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny („WSD”), orzeczeniem z 29 listopada 2018 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, zmieniając jedynie opis pierwszego z czynów w ten sposób, że dodał datę końcową jego popełnienia: 11 kwietnia 2018 r.

Obwiniony, pismem z 17 stycznia 2018 r., wywiódł kasację od tego orzeczenia, zarzucając mu naruszenie art. 65 ust. 1 pkt 1 urp przez jego niewłaściwe zastosowanie i art. 53 ust. 1 kodeksu karnego przez niezastosowanie dyrektyw wymiaru kary opisanych w tym przepisie. Ponadto zarzucono naruszenie art. 438 pkt 4 kpk przez naruszenie zasady współmierności kary do popełnionych czynów, art. 457 ust. 3 kpk przez brak podania w uzasadnieniu WSD przesłanek i okoliczności, jakimi kierował się ten sąd wydając orzeczenie i brak odniesienia się do konkretnych zarzutów odwołania, w szczególności które z nich uznał za zasadne, a których nie, i jakie były tego przyczyny.

Wyrokiem z 2 lipca 2019 r. (sygn. akt II DSI 34/19) Sąd Najwyższy („SN”) uchylił orzeczenie WSD i przekazał je temu sądowi do ponownego rozpoznania. Podstawą rozstrzygnięcia było stwierdzenie przez SN naruszenia art. 457 § 3 kpk oraz 433 § 2 kpk. W ocenie SN, WSD nie rozpoznał podniesionego w odwołaniu zarzutu naruszenia przez sąd I instancji art. 424 § 2 kpk, polegającego na braku wskazania przez ten sąd jakichkolwiek okoliczności rzutujących na wybór kar jednostkowych oraz kary łącznej wymierzonej obwinionemu. SN podkreślił także, że WSD nie rozpoznał pozostałych zarzutów naruszenia przepisów postępowania postawionych w odwołaniu tj. art. 5 § 2, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 kpk. WSD dopuścił się również naruszenia zasady domniemania niewinności w ten sposób, że przy wymiarze kary wziął pod uwagę toczące się przeciwko obwinionemu inne postępowania dyscyplinarne, mimo że nie ustalono, aby któreś z nich było prawomocnie zakończone orzeczeniem uznającym obwinionego za winnego.

Postanowieniem z 4 listopada 2019 r. WSD zwrócił akta sprawy OSD w celu uzupełnienia uzasadnienia orzeczenia z 11 kwietnia 2018 r.

20 marca 2020 r. OSD w K. sporządził drugie, uzupełnione uzasadnienie orzeczenia z 11 kwietnia 2018 r. Poza wywodami, które znalazły się już w pierwszym uzasadnieniu z 22 maja 2018 r. (przytoczonymi wyżej), w uzasadnieniu z 20 marca 2020 r. OSD zważył co następuje:

- podkreślenia wymaga wysoki poziom szkodliwości korporacyjnej czynów przypisanych obwinionemu, który działaniem swoim naruszył przepisy art. 2 i art. 3 ust. 2 urp oraz art. 6, art. 8, art. 12 ust. 1, art. 62 ust. 3 i art. 44 kerp. Postępowanie obwinionego w trakcie postępowania przed organami samorządu radców prawnych jest wyrazem lekceważenia obowiązków związanych z przynależnością do tego samorządu. Nie sposób przecenić szkodliwości jego postępowania dla wizerunku radców prawnych wobec klientów i osób potencjalnie poszukujących pomocy prawnej;

- sposób działania obwinionego daje pełne podstawy do uznania, że działał on w pełni świadomie, z premedytacją (czas działania, długotrwałe okłamywanie klienta, nierzetelność w rozliczeniach z klientem) - zatem działał z zamiarem bezpośrednim;
- nierzetelność, nieuczciwość, absolutne lekceważenie interesów klienta, nasilenie złej woli w działaniu obwinionego, wykluczają dopatrywanie się okoliczności łagodzących w jego postępowaniu w niniejszej sprawie;
- wszystkie opisane w uzasadnieniu okoliczności uzasadniają wniosek, że obwiniony powinien być pozbawiony prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego z uwagi na prewencję ogólną. Co do prewencji indywidualnej, brak jest przesłanek do uznania, że obwiniony spełnia kryteria ustawy o radcach prawnych niezbędne do wykonywania tego zawodu.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

WSD w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez OSD. Dowody zgromadzone w postępowaniu nie pozostawiają wątpliwości co do trafności wszystkich poczynionych ustaleń.

Jeśli chodzi o określony przez OSD początek popełnienia przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego, znajduje on potwierdzenie w znajdującym się w aktach sprawy dokumencie pełnomocnictwa procesowego dla obwinionego, podpisanym przez skarżącego, a datowanym na 28 stycznia 2005 r. Oczywiście jest, przy tym, że nie sposób uznać, aby momentem początkowym deliktu dyscyplinarnego była data udzielenia obwinionemu pełnomocnictwa. Do przygotowania pozwu nieodzowny jest pewien czas, którego nie da się określić dokładnie, natomiast przyjęcie - tak jak to uczynił OSD - że w realiach niniejszej sprawy do złożenia przez obwinionego pozwu powinno dojść w 2005 r. (bez określenia dokładnej daty realizacji tej powinności), zasługuje na aprobatę, zwłaszcza w świetle zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść obwinionego.

Dokonane przez WSD uzupełnienie opisu przypisanego obwinionemu czynu, zgodnego z opisem czynu zarzucanego we wniosku o ukaranie, przytoczonym w pkt 1) orzeczenia WSD, o sformułowanie „do 11 kwietnia 2018 r.”, podyktowane jest dążeniem do uniknięcia wątpliwości w odniesieniu do któregośkolwiek elementu przypisanego czynu. Z ustaleń dokonanych na dzień wydania orzeczenia przez OSD, tj. 11 kwietnia 2018 r., nie wynikało, aby doszło do wypowiedzenia pełnomocnictwa przez którąkolwiek ze stron (obwinionego lub skarżącego) ani też aby obwiniony sporządził do tego czasu pozew lub inne pisma procesowe w imieniu skarżącego, wystąpił na drogę sądową o zapłatę odszkodowania czy też sprostował przekazywane skarżącemu nieprawdziwe relacje z toczącego się rzekomo postępowania sądowego i egzekucyjnego oraz zawartej ugody. Tym samym postępowanie obwinionego przypisane mu w pkt 1) orzeczenia OSD nie zostało zakończone w momencie wydawania orzeczenia w I instancji. Treść opisu czynu przypisanego obwinionemu przez OSD, poprzez to, że nie zawiera daty końcowej czynu, może prowadzić wyłącznie do jednego wniosku, że ramy czasowe czynu zostały przez OSD ustalone właśnie na okres od 2005 r. do 11 kwietnia 2018 r. Niemniej, zdaniem WSD, celowe było wskazanie daty końcowej wprost w treści orzeczenia, co uzasadniało zmianę orzeczenia OSD dokonaną w pkt 1 orzeczenia WSD. Jednocześnie WSD nie czynił dodatkowych ustaleń, czy obwiniony zaniechał swojego postępowania po wydaniu orzeczenia przez OSD, ponieważ przypisanie obwinionemu popełnienia zarzucanego mu czynu po dacie orzeczenia I instancji stanowiłoby oczywiście orzeczenie na niekorzyść obwinionego, stanowiąc naruszenie art. 434 § 1 kpk. W kontekście ram czasowych deliktu dyscyplinarnego należy końcowo wskazać, że dla ich określenia bez znaczenia jest, a tym samym nie podlega ustalaniu w postępowaniu dyscyplinarnym, ewentualne przedawnienie roszczeń skarżącego, których w jego imieniu zobowiązany był dochodzić obwiniony. Po pierwsze bowiem, ewentualne przedawnienie roszczeń nie powoduje ich wygaśnięcia i utraty legitymacji procesowej do ich dochodzenia. Po drugie, nie zwalniałoby obwinionego z obowiązku rzetelnego poinformowania skarżącego o stanie jego spraw, a w realiach niniejszej sprawy - sprostowania fałszywych informacji.

Przechodząc do sedna sprawy, WSD nie dopatrywał się naruszenia przez OSD przepisów prawa materialnego ani przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wynik sprawy.

Bezzasadny jest zarzut obwinionego jakoby OSD nie wyjaśnił okoliczności zlecenia usługi prawnej, tj. nie ustalił kiedy nastąpiło zlecenie, jakie były jego warunki (nie ma w aktach dokumentów na okoliczność samej umowy zlecenia, jej daty, sposobu wynagrodzenia i prowadzenia sprawy) i jak wyglądała współpraca między skarżącym (klientem obwinionego) a obwinionym oraz „możliwości prowadzenia sprawy w tym czasie”. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do istotnych okoliczności zlecenia pomocy prawnej. Fakt udzielenia takiego zlecenia wynika z zeznań skarżącego, co do których nie istnieją powody, aby podważać ich wiarygodność, a także z dowodu wpłaty z rachunku skarżącego na rzecz kancelarii obwinionego tytułem wpisu sądowego. Podnoszone przez obwinionego braki w zakresie dokumentacji umowy zlecenia obciążają samego obwinionego, bo to na nim spoczywał obowiązek należytego udokumentowania szczegółowych uzgodnień ze skarżącym. Wskazywane przez obwinionego szczegółowe okoliczności dotyczące zlecenia są zresztą nieistotne w świetle przypisanych obwinionemu czynów. Bezsporny jest sam fakt przyjęcia zlecenia przez obwinionego. Wbrew twierdzeniom obwinionego równie bezsporny jest moment przyjęcia tego zlecenia: wynika on z daty widniejącej na pełnomocnictwie (28 stycznia 2005 r.). Forma pełnomocnictwa nie pozostawia wątpliwości, że nie zostało ono przygotowane przez skarżącego, lecz przez profesjonalnego pełnomocnika. Biorąc pod uwagę wskazane w pełnomocnictwie miejsce jego sporządzenia (K.) należy przyjąć, że do jego podpisania przez skarżącego doszło podczas bezpośredniego spotkania z obwinionym. Równie bezsporny jest fakt niewykonania zlecenia przez obwinionego oraz jednoczesnego fałszywego informowania skarżącego o rzekomym przebiegu sprawy spornej. Nie bardzo zatem wiadomo, jakich jeszcze ustaleń w zakresie współpracy ze skarżącym oczekiwałby od Sądu obwiniony, skoro obraz tej „współpracy” nie budzi wątpliwości: ze strony obwinionego polegała ona na tym, że nie wykonał w interesie skarżącego żadnej czynności, do której wykonania był zobowiązany, a ze strony skarżącego, że interesował się na bieżąco stanem sprawy i w dobrej wierze przyjmował do wiadomości informacje udzielane przez obwinionego, które okazały się w całości fałszywe. Szczegółowe warunki zlecenia, których wyjaśnienia domaga się od Sądu obwiniony, są natomiast nieistotne w świetle ww. okoliczności. Obwiniony podniósł również kwestię „możliwości prowadzenia sprawy w tym czasie” nie wyjaśniając, co konkretnie ma na myśli, tj. na czym miałyby polegać ewentualne przeszkody uniemożliwiające mu prowadzenie sprawy. W związku z tym WSD uznał powyższe zarzuty obwinionego wobec orzeczenia OSD, oparte de facto na art. 7 kpk, za oczywiście bezzasadne. Wszystkie przytoczone wyżej zarzuty obwinionego odnoszące się do rzekomych braków w gromadzeniu przez OSD dowodów i dokonywaniu ustaleń faktycznych, sprowadzają się do ogólnikowych twierdzeń, że takie braki istnieją, w powiązaniu z zasadą rozstrzygania wątpliwości na korzyść obwinionego. Tymczasem, biorąc pod uwagę dowody ujawnione w aktach sprawy, nie ma podstaw do uznania, że w zakresie okoliczności istotnych dla przypisanego obwinionemu czynu (przede wszystkim przyjęcie zlecenia, niepodjęcie jakiejkolwiek czynności w zleconym zakresie i uporczywe fałszywe informowanie o stanie sprawy) istnieją jakiejkolwiek wątpliwości, a tym samym zbędne okazuje się stosowanie zasady ich rozstrzygania na korzyść obwinionego. Tym samym zaskarżonemu orzeczeniu nie sposób zarzucić naruszenia art. 5 § 2 kpk. Obwiniony nie wskazuje jakichkolwiek dowodów, na podstawie których możliwe byłoby dokonanie innych ustaleń faktycznych czy choćby podważenie wiarygodności zgromadzonych w sprawie dowodów. Nie wiadomo zresztą jakie - zdaniem obwinionego - miałyby być te odmienne ustalenia faktyczne, jego zarzuty ograniczają się bowiem do ogólnikowych twierdzeń o rzekomych wątpliwościach dotyczących okoliczności przyjęcia i wykonania (czy raczej niewykonania) zlecenia.

Twierdzenie obwinionego, iż OSD nie może mu czynić zarzutu braku uczestnictwa w postępowaniu i te okoliczności nie mogą mieć wpływu na orzeczenie co do winy ani nie mogą przesądzać czy mieć istotny wpływ na wymiar kary, świadczy jedynie o niezrozumieniu istoty stawianych mu zarzutów i przypisanych czynów. Przedmiotem zarzutów były trzy czyny. Najcięższy delikt dyscyplinarny dotyczy relacji obwinionego ze skarżącym. Niezależnie od tego przypisano mu dwa odrębne delikty dyscyplinarne: niezłożenia wyjaśnień oraz wielokrotne niestawiennictwo na wezwanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Za te dwa ostatnie przewinienia ukarano obwinionego relatywnie łagodnymi karami nagany. Twierdzenie, że delikty dyscyplinarne, których popełnienie jest bezsporne (obwiniony nawet nie próbuje kwestionować ich popełnienia), nie mogą mieć wpływu na orzeczenie co do winy ani mieć istotnego wpływu na wymiar kary, jest niedorzeczne. O kwalifikacji prawnej tych deliktów oraz orzeczonych za nie karach będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Wspomniany przez obwinionego, rzekomo niewzięty pod uwagę przez OSD, fakt przekazywania pokrzywdzonemu kwot, wg ustaleń OSD, dwa razy po 5 tys. zł, nie może być uznany za mogącą mieć wpływ na wymiar kary próbę naprawienia szkody, wobec niewspółmierności ww. kwot do szkody wyrządzonej przez obwinionego, która już wg jego własnego oszacowania wynosiłaby nie mniej niż 50 tys. zł. Na taką bowiem kwotę obwiniony - wg własnej informacji przekazanej skarżącemu - miał zawrzeć w jego imieniu ugodę.

Niezasadny jest również zarzut braku szczegółowego uzasadnienia podjętego przez OSD rozstrzygnięcia, podania jego powodów i wykazania wszystkich okoliczności sprawy. Uzasadnienie, w jego uzupełnionej wersji z 20 marca 2020 r., po pierwsze wystarczająco szczegółowo opisuje wszystkie istotne okoliczności sprawy w oparciu o zgromadzonym materiał dowodowy. Po drugie, wyjaśnia, które przepisy urp i kerp zostały naruszone opisanym zachowaniem oraz przepisy stanowiące podstawę wymiaru kary. Po trzecie, zawiera ustalenie co do postaci zamiaru, z którym działał obwiniony oraz stopnia jego zawinienia. Po czwarte, zawiera ocenę szkodliwości postępowania obwinionego. Po piąte, wskazuje kryteria, które OSD wziął pod uwagę przy wymiarze kary.

Nieprawdziwy jest zarzut obwinionego, jakoby OSD wziął pod uwagę inne orzeczenia w zakresie naruszenia zasad wykonywania zawodu przez obwinionego. Wzmianka na temat toczących się przeciwko obwinionemu innych postępowań dyscyplinarnych znajduje się wyłącznie w części sprawozdawczej uzasadnienia. Jest to po prostu przytoczona przez OSD teza zawarta we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o ukaranie. Z kontekstu, w jakim została przytoczona przez OSD w uzasadnieniu orzeczenia nie wynika, aby OSD w jakikolwiek sposób uwzględnił tę okoliczność przy wymiarze kary.

Niezrozumiały jest zarzut niewzięcia przez OSD „okoliczności pracy radcy prawnego podczas dwudziestoletniej praktyki”. Obwiniony nie podaje, o jakie konkretnie okoliczności mu chodzi. W aktach sprawy nie znajdują się żadne dowody na te okoliczności a obwiniony nie składał wniosków o ich przeprowadzenie.

Podsumowując ocenę ustaleń faktycznych dokonanych przez OSD przez pryzmat zarzutów obwinionego, WSD stwierdza, że podstawę faktyczną orzeczenia stanowi, zgodnie z art. 410 kpk, całokształt istotnych dla sprawy okoliczności ujawnionych w toku postępowania.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia OSD wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, wypełniając tym samym dyrektywę art. 424 § 1 pkt 1 kpk. OSD nie wskazywał natomiast faktów uznanych za nieudowodnione, ponieważ nie zachodziła taka potrzeba, w szczególności obwiniony nie powoływał się na nowe fakty, których OSD nie uwzględnił w swoim orzeczeniu. Z tych samych powodów bezprzedmiotowe było wskazywanie dowodów, których OSD miałby nie uznać.

Należy podkreślić, że powyższa ocena odnosi się nie tylko do okoliczności związanych z zasadniczym zarzutem, wskazanym w pkt 1) zaskarżonego orzeczenia, ale także do okoliczności odnoszących się do zarzutów ujętych w pkt 2) i 3). Okoliczności tych czynów również są bezsporne, ponieważ obwiniony - pomijając niezrozumiałe wywody dotyczące tego, że okoliczności stwierdzone w ramach zarzutów z pkt 2) i 3) nie mogą wpływać na orzeczenie co do winy i wymiar kary - w ogóle nie odnosił się do dokonanych przez OSD ustaleń w tym zakresie.

WSD w pełni podziela dokonaną przez OSD subsumcję przypisanych obwinionemu czynów do przepisów art. 2 i art. 3 ust. 2 urp oraz art. 6, art. 8, art. 12 ust. 1, art. 62 ust. 3 i art. 44 kerp. WSD podziela również ocenę OSD w zakresie wymiaru kary.

Jeśli chodzi o czyny określone w pkt 2) i 3) zaskarżonego orzeczenia, wymierzona za nie kary należy ocenić jako adekwatne do wagi popełnionych czynów, choć - z uwagi na to, że czyny te świadczą o dość konsekwentnie okazywanym lekceważeniu przez obwinionego organów samorządu zawodowego - zastosowane kary mieszczą się w dolnych granicach kar adekwatnych do tego rodzaju czynów.

Jeśli zaś chodzi o karę odnoszącą się do czynu określonego w pkt 1) zaskarżonego orzeczenia, to - mimo, iż jest to kara najsurowsza z możliwych - stanowi ona jedyną sprawiedliwą reakcję dyscyplinarną na zachowanie obwinionego.

Nie budzi najmniejszej wątpliwości bezpośredni zamiar obwinionego. Nie może tu być mowy o zaniedbaniu czy lekceważeniu obowiązków zawodowych ani o godzeniu się przez obwinionego na możliwość popełnienia czynu zabronionego. Nie da się inaczej, niż poprzez zamiar bezpośredni, wytłumaczyć zaniechania jakiejkolwiek czynności procesowej w interesie skarżącego przy jednoczesnym wyłudzeniu od niego zapłaty tytułem rzekomego wpisu sądowego, którego obwiniony - w związku z zaniechaniem wniesienia pozwu - nigdy nie musiał uiszczać. Oceny tej nie mogą zmienić wpłaty obwinionego na rzecz skarżącego, których rzekomym źródłem miały być kwoty wyegzekwowane przez komornika od drugiej strony rzekomej ugody. Obwiniony ujawnił, że jego motywacją była chęć naprawienia szkody. Przyjmując to oświadczenie obwinionego za prawdziwe należy dojść do wniosku, że jego zachowanie jedynie w niewielkim stopniu doprowadziło do deklarowanego przez niego efektu, zważywszy dodatkowo, że istotna część owego „odszkodowania” stanowiła jedynie zwrot kwoty nienależnie pobranej uprzednio tytułem rzekomego wpisu sądowego.

Poziom szkodliwości społecznej i korporacyjnej czynu obwinionego określonego w pkt 1) jest niemożliwy do przecenienia. Czyn stanowi skrajny przykład nadużycia zaufania przez osobę, która z tego zaufania korzystała z racji wykonywanego zawodu. Długotrwałość tego deliktu wyklucza możliwość doszukiwania się jakichkolwiek jego usprawiedliwień mogących wpłynąć na ocenę zamiaru lub stopnia zawinienia sprawcy. Obwiniony mógł - w dowolnym momencie między 2005 a 2018 rokiem - podjąć próbę dochodzenia roszczeń w imieniu skarżącego albo przynajmniej poinformować go o swoim zaniechaniu, stwarzając w ten sposób możliwość podjęcia przez skarżącego alternatywnych środków w celu ochrony swoich interesów. Żadne tego typu działanie ze strony obwinionego nie nastąpiło. Należy zgodzić się z OSD, że obwiniony dopuścił się nierzetelności i nieuczciwości wobec klienta i wykazał absolutne lekceważenie jego interesów, ze złą wolą (umyślnie). Zgodzić się należy z OSD, że wszystkie opisane okoliczności uzasadniają wniosek, że obwiniony powinien być pozbawiony prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego z uwagi na przewencję ogólną. Co do przewencji indywidualnej, brak jest przesłanek do uznania, że obwiniony spełnia kryteria ustawy o radcach prawnych niezbędne do wykonywania tego zawodu.

Kara wymierzona zaskarżonym orzeczeniem jest zatem współmierna do stopnia zawinienia oraz spełnia cel przewencji ogólnej. Kara łączna została określona zgodnie z art. 65¹ ust. 1 pkt urp.

O kosztach WSD orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 2 urp w zw. z § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z 20 marca 2015 r. w sprawie zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.